

Małgorzata Sztąberska

Prusy Wschodnie w warszawskiej prasie etnograficzno-historycznej drugiej połowy XIX wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 575-578

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Sztąberska

Prusy Wschodnie w warszawskiej prasie etnograficzno-historycznej drugiej połowy XIX wieku

Druga połowa XIX stulecia to w Królestwie Polskim lata zdecydowanego wzrostu nakładów polskich tytułów prasowych (z czego 95% stanowiły czasopisma warszawskie). Wśród tytułów tak popularnych jak „Kurier Warszawski”, „Kurier Codzienny” czy „Gazeta Warszawska”, należy uwzględnić również pojawiające się coraz częściej na ówczesnym rynku prasowym czasopisma naukowe. W kwestii, praktycznie nieznanego czytelnikowi warszawskiemu jeszcze na początku wieku, tematyki dotyczącej ziem wschodniopruskich, najbardziej miarodajne wydają się takie tytuły jak: ukazujący się od 1863 r. „Wędrowiec”, czyli „pismo obejmujące podróże i wyprawy, opisy zwyczajów i obyczajów ludów cudzoziemskich oraz życiorysy sławnych cudzoziemców, różności itd.”, wydawane od 1876 r. „Ateneum”, a także ukazująca się od 1887 r. „Wisła” (pierwsze polskie pismo poświęcone etnografii i krajoznawstwu) jako skromne uzupełnienie „Biblioteka Warszawska” (na rynku prasowym od roku 1854). Decydujący wpływ na wzrost zainteresowania Prusami Wschodnimi miała niewątpliwie działalność Wojciecha Kętrzyńskiego oraz powstanie w 1886 r. „Gazety Olsztyńskiej” (fakt ten był szeroko odnotowywany w prasie warszawskiej).

Jednocześnie z pojawieniem się nowych tytułów, wzmoгло się również zainteresowanie „opuszczonym i zapomnianym” terenem Prus Wschodnich badaczy, wymienić tu należy przede wszystkim takie nazwiska jak: Juliusz Jan Ossowski¹ czy też Jan Sembrzycki oraz dziennikarzy. Wówczas pojawiły się pierwsze obszernie szkice etnograficzno-historyczne, broszury, artykuły poświęcone przeszłości i teraźniejszości ziem wschodniopruskich, zwanych również Mazowszem Pruskim.

Do próby rekonstrukcji obrazu Prus Wschodnich, kształtującego się na podstawie lektury warszawskiej prasy etnograficzno-historycznej drugiej połowy XIX w., posłużą teksty: Grzegorza Smólskiego *Z wycieczki na Mazowsze pruskie*², Jana Sembrzyckiego *Przyczynki do charakterystyki Mazurów pruskich*³ i *O gwarze Mazurów pruskich*⁴, publikacja dr. Stanisława Kłobukowskiego⁵ *Z Prus Wschodnich, dawniej Książęcych*⁶, tekst Juliusza Jana Ossowskiego *O Mazurach Pruskich*⁷ i *Przyczynek do literatury mazurskiej*⁸ oraz opublikowany w „Tygodniku Ilustrowanym”

1 Zob. M. Sztąberska, *Juliusz Jan Ossowski (1855–1882) i jego etnograficzno-historyczne zainteresowania Prusami Wschodnimi*, w: *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Krzewienie wiedzy*, praca zbiorowa pod red. S. Achremczyka, Olsztyn 2005, ss. 84–88.

2 G. Smólski, *Z wycieczki na Mazowsze pruskie*, Wisła, 1900, z. 2.

3 J. Sembrzycki, *Przyczynki do charakterystyki Mazurów Pruskich*, Wisła, 1890, t. III, ss. 551–590.

4 J. Sembrzycki, *O gwarze Mazurów Pruskich*, Wisła, 1889, t. III, ss. 71–91.

5 Stanisław Kłobukowski (1854–1917) – działacz społeczny, ekonomista, podróżnik, redagował m.in. *Przegląd Emigracyjny*, współpracował z „Gazetą Polską”.

6 S. Kłobukowski, *Z Prus Wschodnich (dawniej Książęcych)*, *Korespondencje „Słowa”*, Słowo, 1882, nr 37, s. 2.

7 J. J. Ossowski, *O Mazurach pruskich*, *Wędrowiec*, 1881, nr 210–213.

8 J. J. Ossowski, *Przyczynek do literatury mazurskiej*, *Wędrowiec*, 1882, nr 31–35, 42.

artykuł autorstwa Wojciecha Kętrzyńskiego *Mazury pruscy i M. Giersz*⁹. Cennym źródłem okazały się również publikacje anonimowe: *Z Prus Wschodnich*¹⁰, *W sprawie Mazurów Pruskich*¹¹ oraz *Prowincje Pruskie*¹².

Cechą wspólną wymienionych publikacji jest to, że zawierają one powtarzające się informacje dotyczące charakteryzowanego obszaru, takie jak: położenie geograficzne, liczba ludności, struktura społeczna, narodowościowa i wyznaniowa, dane dotyczące podziału administracyjnego.

I tak, w kwestii położenia geograficznego i rzeźby terenu Mazowsze Pruskie (zwane przez tych najbardziej zachwyconych „Szwacjarią mazurską”¹³) było przedstawiane jako pagórkowate płaskowzgórze, z licznymi nizinami i wyżłobieniami wypełnionymi wodami jezior¹⁴ (największym jeziorem poszczególni autorzy poświęcili szczególną uwagę), połączonych z kolei kanałami (w sposób szczególnie urokliwy takiej podróży po jeziorach zachwalał Grzegorz Smólski). Nieodłączny element krajobrazu „kraju tysiąca jezior” stanowiły torfowiska.

Kolejną informacją były dane dotyczące liczby „ludności miejscowej”. Większość cytowanych autorów bazowała na danych pochodzących ze spisów, które jednak od 1861 r. (wówczas ziemie te zamieszkiwało rzekomo 300 tys. Polaków) nie uwzględniały statystyki narodowościowej, z kolei w 1871 r. pojawiła się w tychże spisach rubryka „wyznanie”¹⁵. W większości analizowanych publikacji, liczba ludności polskiej zamieszkującej Prusy Wschodnie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dziewiętnastego stulecia określana jest na około pół miliona¹⁶.

Szczegółowe są również informacje dotyczące struktury administracyjnej ziem wschodniopruskich, przede wszystkim z uwzględnieniem podziału na rejencje: gąbińską i królewiecką, przy czym najczęściej opisywanym miastem był Królewiec¹⁷.

Obrazu tego dopełnia charakterystyka stosunków ludnościowych i narodowościowych, ze szczególnym (co charakterystyczne) naciskiem na polski charakter ludności miejscowej¹⁸; taki zabieg miał na celu przede wszystkim eliminację stereotypów funkcjonujących w świadomości mieszkańców innych zaborów, a dotyczących właśnie zagadnienia narodowościowego¹⁹, przede

9 W. Kętrzyński, *Mazury pruscy i M. Giersz*, Tygodnik Ilustrowany, 1881, nr 298, ss. 175–176.

10 Biblioteka Warszawska, 1883.

11 Tygodnik Ilustrowany, 1881, nr 293, ss. 93–94.

12 Wisła, 1887, t. 1, ss. 12–20, 53–55.

13 G. Smólski, op. cit., s. 15.

14 J. J. Ossowski, *O Mazurach*, s. 7; G. Smólski, op. cit., ss. 114–115. Często elementy krajobrazu miały swój „przydomek”: „Góry, pagórki, jeziora, rzeczulki, łąki, pastwiska, pojedyncze włości: wszystko ma swoje nazwy. Nazwy te pochodzą w części z czasów przed separacją, kiedy rola całej wsi była rozdzielona tylko na trzy części: pod jarzynę, oziminę i ugór, a na tych polach każdy gospodarz miał swoje części, którym dawał osobne nazwy dla łatwiejszego orjentowania się”, J. Sembrzycki, *Przyczynki do charakterystyki*, s. 563.

15 *Prowincje Pruskie*, s. 14.

16 Na oficjalne dane pochodzące z Biura Statystycznego w Berlinie powoływał się jedynie Grzegorz Smólski, podając, że osób postępujących się na terenie Mazowsza Pruskiego wyłącznie językiem polskim było w 1890 r. 316 148 tys. – G. Smólski, op. cit., s. 16.

17 Królewiec stanowił jeden z najważniejszych punktów podróży Smólskiego, op. cit., ss. 395–398.

18 Pogląd taki prezentuje chociażby anonimowa publikacja *W sprawie Mazurów pruskich*: „Pruskie Mazury, to lud czysto polski. Jego zwyczaje i obyczaje nie różnią się w niczym od zwyczajów ludu innych naszych dzielnic, a różnice językowe są tylko prowincjonalizmami, jakimi się i inne części naszego kraju pomiędzy sobą odróżniają, jakie istnieją i istnieć muszą na rozleglejszej przestrzeni” – Tygodnik Ilustrowany, 1881, nr 293.

19 Taką konieczność J. Sembrzycki uzasadnia następująco: „na początku mojej pracy zwracam się do łaskawych czytelników z uprzejmą prośbą, aby przeczytali ją bez uprzedzeń i przesądów. Wiem, że Mazury w prasie i życiu codziennym, często bywają uważane za karykaturę i odsądzeni od nazwy Polaków tylko dlatego, że są ewangelikami, że nie posiadają poczucia narodowego, że ich język zeszepecony jest germanizmami. Mnie samemu zdarzyło się to przed 10 laty. Przez czytanie pism

wszystkim zaś w stosunku do Mazurów. Najbardziej adekwatny do rzeczywistego stanu rzeczy pogląd na temat świadomości narodowej „tubylców” wyraził jednak znakomity znawca tematu, Wojciech Kętrzyński w artykule *W sprawie Mazurów pruskich i M. Giersza*, stwierdzając, że jest to „społeczeństwo rozbite, bez samowiedzy, pełniące na sobie samobójstwo, bo bardzo często rodzice z dziećmi tylko po niemiecku mówią, aby im w szkołach niemieckich, nie zważając na to, że tem właśnie dopomagają rządowi w dziele wynaradawiania”²⁰. Chlubny wyjątek wśród analizowanych publikacji stanowi tekst opublikowany w „Bibliotece Warszawskiej”, który podkreśla wielonarodowość prezentowanego obszaru, sporadyczność jakichkolwiek szerszych informacji na temat ludności miejscowej oraz całkowite uśpienie polskiego ducha narodowego.

Nieodłącznym elementem opisu Mazowsza Pruskiego była charakterystyka usposobienia miejscowej ludności, bardzo skrupulatna w każdej ze wspomnianych publikacji. Każdorazowo mieszkańcy tych ziem przedstawiani byli jako ludzie niezwykle gościnni, skromni, dobrodusznii, łagodni i serdeczni. Jako ludność rolnicza wykazywali niezwykle przywiązanie do ziemi, a ich gospodarstwa stanowiły wzór zadbania i porządku. Jednak prawdziwy Mazur uważany był zarazem za stworzonego do pracy lekkiej. Wśród cech najczęściej wymienianych w charakterystyce ludności zamieszkującej ziemię wschodniopruskie występują: gorliwość, punktualność, posłuszeństwo, a jednocześnie zręczność i przebiegłość.

Podstawę systemu wartości stanowiły natomiast: wiara, wolność i przyjaźń²¹. Rodziny były typowo patriarchalne (jak twierdzili Mazurzy, z niewielkimi odstępstwami na terenie Warmii): „Maż wybiję czasem żonę, gdy jest krnąbrna, lub gdy zagładnie trochę głębiej do kieliszka”²². Według relacji tych, którzy mieli bezpośrednią styczność z ludnością miejscową, cechuje ją wrodzona wesołość, dowcip, skłonność do żartów i dobrodusznego ośmieszania (stąd chociażby zwyczaj nadawania śmiesznych przydomków, o którym wspominał Jan Sembrzycki²³). Szczególne były też stosunki międzysąsiedzkie – mieszkańcy Mazowsza Pruskiego spędzali wieczory w towarzystwie sąsiadów, na rozmowach, śpiewach i tańcach.

W opisach charakteru ludności zamieszkującej ziemię Prus Wschodnich w sposób szczególny podkreślana była żywa umysłowość tej społeczności, bogactwo zwyczajów i obyczajów, pieśni, bajek, podań, przypowieści. Główną treść tychże stanowiły opowieści o zamkach, które zapadły się „za karę” pod ziemię, o zaklętych panach proszących o wybawienie, skarbach strzeżonych przez diabła, widmach i straszdyłach. W świetle relacji Ossowskiego ludność miejscowa przejawiała szczególne zainteresowanie drukami natury mistycznej²⁴. Szczególnym szacunkiem darzono podobno czarowników i czarownice, leczących ludzi i zwierzęta.

Zdaniem autorów analizowanych publikacji na uwagę zasługuje religijność mieszkańców tych ziem – silna i specyficzna zarazem. Pomimo ciągłego zainteresowania motywami pogańskimi, za-

poznających była się we mnie rozbudziła chęć poznania osobiście braci tamtejszych, pospieszyłem więc między nich z entuzjazmem, ale w początku bardzo z niego ochłodłem, gdyż nie chciano mię uznać za Polaka, co dopiero po paru miesiącach się zmieniło, gdy powoli pomiarkowali, że pod powierzchownością niepozorną kryje się serce szczeropolskie. Wobec ludu mazurskiego trzeba nam miłości mającej wzgląd na wady i ułomności” – J. Sembrzycki, *Przyczynki do charakterystyki*, s. 551.

20 W. Kętrzyński, op. cit., s. 180.

21 Zob. J. J. Ossowski, *O Mazurach*, ss. 39–41; J. Sembrzycki, *Przyczynki do charakterystyki*, ss. 551–552; G. Smólski, op. cit., ss. 122–124; S. Kłobukowski, *Korespondencje*, s. 2.

22 G. Smólski, op. cit., s. 386. Smólski dokonał również ciekawego zestawienia usposobienia Warmiaka i Mazura, m.in. na podstawie tekstu piosenki ludowej charakterystycznej dla każdej z tych grup – ibidem, ss. 387–389.

23 J. Sembrzycki, *Przyczynki do charakterystyki*, s. 37.

24 Za przykład posłużyła broszura niejakiego Jakuba Turowskiego, zatytułowana *Klucz bardzo ważnych tajemnic, zawierająca m.in. „List z nieba, który Pan Bóg własną ręką spisał złotem literami, który został odnaleziony w dębowej górze w Brytanii...”* – J. J. Ossowski, *O Mazurach*, s. 28.

skakująco dużego znaczenia wszelkiego rodzaju zabobonów, wiary w krasnoludki, bożki, wilkoki, zmyry i topichy, uczucia religijne mieszkańców tych ziem były silne i stałe, czego wyrazem były liczne jej zewnętrzne objawy. Za charakterystyczny i nietypowy zarazem uznany został również fakt, iż protestanci Mazurzy uczęszczali do katolickich kościołów i na odpusty, składając ofiary. W kwestii wyznaniowej na małą wzmiankę zasłużyli również, pogłębiający koloryt lokalny, filiponi (odłam kościoła prawosławnego), których na łamach „Wędrowca” opisał ks. Fankidejski²⁵.

Obraz Prus Wschodnich, tworzony na podstawie warszawskiej prasy etnograficzno-historycznej drugiej połowy XIX w. był więc niezwykle barwny, aczkolwiek niepełny. W trakcie analizy wartości wspomnianych tytułów prasowych uwidocznił się przede wszystkim brak szczegółowych danych dotyczących sytuacji wyznaniowej, narodowościowej, a także kulturowej tych ziem²⁶. Autorzy poszczególnych tekstów koncentrowali się raczej na omówieniu kwestii językowej i wybranych zagadnień społecznych. Obszerniejsza kwerenda pozwoli zapewne na stworzenie pełniejszego obrazu omawianej tematyki. Podstawowym i wartym szczególnego podkreślenia wnioskiem, jaki nasuwa się po lekturze analizowanych publikacji, jest zdecydowany wzrost zainteresowania ziemiami wschodniopruskimi. Najtrafniej konieczność kontynuowania tego typu badań ujął Stanisław Kłobukowski, stwierdzając: „rzeczy i stosunki tak mało znane dotychczas, a tak dla każdego Polaka ciekawe, że nawet pobieżna zwrócona uwaga na to odłogiem leżące pole nie będzie może dla czytelnika bez interesu²⁷”.

Das Bild Ostpreussens in volkskundlichen und geschichtlichen Presseveröffentlichungen in der 2. Hälfte des 19. Jhs. in Warschau

Zusammenfassung

Ein typischer Warschauer Leser des 19. Jhs. verfügte üblicherweise über geringes Wissen über Ostpreussen. Diese Lage änderte sich positiv in der 2. Hälfte des 19. Jhs. als auch in Warschau das wissenschaftliche Interesse an der nördlichen Region wuchs und sich gleichzeitig die Anzahl von polnischsprachigen Pressetiteln in dem durch Russland annektierten Königreich Polen vervielfacht hatte. Die interessantesten und breitesten Berichte über Ostpreussen konnte man in den Periodiken „Wędrowiec” und „Ateneum” finden. Als Themen haben die Verfasser verschiedene Informationen über das ostpreussische Land und seine Bewohner gewählt; man hat sowohl über die geographische Lage und Formen der Landschaft, als auch über den Alltag und Bräuche von Masuren und Ermländern berichtet. Obwohl die Themenpalette der an dieser Stelle analysierten Publikationen scheinbar breit angelegt wurde, blieb das Gesamtbild Ostpreußens, das man auf diese Weise dem Warschauer Leserkreis vermitteln konnte, doch unvollständig. Besonders auffallend ist der Mangel an detaillierten Auskünften über konfessionelle, ethnische oder auch kulturelle Lage der ostpreussischen Bevölkerung.

Übersetzt von Magdalena J. Sacha

²⁵ Filiponi na pruskich Mazurach, Wędrowiec, 1882, nr 42, s. 258.

²⁶ Jedyne Ossowski i Kętrzyński uwzględnili w swoich publikacjach informacje dotyczące prasy lokalnej, zob. J. J. Ossowski, *Przyczynki do charakterystyki*, s. 77, 104–105, W. Kętrzyński, op. cit., s. 180.

²⁷ S. Kłobukowski, *Korespondencje*, s. 3.